

ANNA KORDIK

Uniwersytet Wrocławski

REGULACJE STANÓW NADZWYCZAJNYCH
W USTAWIE ZASADNICZEJ

UWAGI WPROWADZAJĄCE

Dystynkcja oraz rola państwa, aby poprawnie wypełniały swoją powinność względem skolonizowanej jednostki (społeczeństwa), muszą, a wręcz, co w moim mniemaniu nie będzie *lapsus calami*, są zobligowane do posiadania nie tylko odpowiednich struktur natury *stricte* prawno-instytucjonalnej, lecz także elementów natury ekonomiczno-społecznej. Jednakże fundamentalnym, a zarazem priorytetowym atrybutem państwa jest ukonstytuowana władza zwierzchnia. Słusznie w tym względzie stwierdza w sensie politologicznym M. Gulczyński¹, że rzeczona władza jest wyposażona w odpowiednie atrybuty celem ochrony przed „mieczem Damoklesa”. Przeanalizujemy zatem, iż prócz struktur władz zwierzchnich państwo w drodze prawa reguluje określone aspekty życia społecznego. Fundamentalnym prawnym źródłem takiego państwa jest akt o najwyższej randze ustawodawczej. *Constitutio* — bo o tym akcie mowa — jest tak zwanym *pro contractus societas humana*. *Ex cathedra* godzi się rzec, że ustawa zasadnicza jest aktem standaryzacyjnym o najwyższym znaczeniu w państwie. Powyższa enuncjacja wynika wprost z art. 8 ust. 1². Normy owej ustawy zasadniczej stosuje się *rectus*³ (zob. art. 8.2 Konstytucji)⁴. Trzeba zważyć, jak wskazuje nam Z. Husak, że akt ten ma charakter konstytucyjny względem pozostałych aktów prawodawczych i ustanawia pryncypium funkcjonowania państwa⁵. Wyeksponować należy, że „prąd” pisemnej umowy społecznej „nie był *passé*”, a okres osiemnastowieczny

¹ M. Gulczyński, *Nauka o polityce*, Warszawa 2007, s. 107 n.

² Który w swej treści stanowi „Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej”, za: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, tekst uchwalony w dniu 2 kwietnia 1997 r. przez Zgromadzenie Narodowe, art. 8 ust. 1, Dz.U. 1997 Nr 78, poz. 483.

³ Zob. wyrok OTK P 4/99 z dnia 31 stycznia 2001 r.

⁴ Art. 8.2 „Przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej”.

⁵ Z. Husak, *Zasada nadrzędności Konstytucji*, [w:] *Zasady ustroju III Rzeczypospolitej Polskiej*, red. D. Dudek, Warszawa 2009, s. 322 n.

zrodził w zbiorowości ludzkiej „rzucenie rękawicy” i potrzebę „pisemnego wyrazu woli ogółu”. Racjonalny zatem wydaje się punkt widzenia W. Skrzydło, iż usilny i wzmożony nadrealizm pragmatyzmu — który wizualizował J.J. Rousseau — nie „poszedł w byt niepamięci”, czego wykładnikiem jest obowiązująca od 19 lat Konstytucja RP⁶. *Ergo*, czym jest Konstytucja? Wskazać bowiem można, że rolą Konstytucji jest zaanonsowanie przejrzystości struktur ogólnonarodowoprawnych. Tudzież, jak eksponuje W. Skrzydło — jest ona znakiem, dominantem, sygnalizującym kongruentny kierunek regulacji stosunków państwo–społeczeństwo⁷. Skonstatować w powyższym należy, iż rzeczony akt z wyłączeniem regulacji praw i obowiązków jednostki, a także hierarchizacji legislatywy, egzekutywy i sądownictwa konstytuuje „kryzysogenne” sytuacje w państwie. *Ergo*, celem czy też intencją przedmiotowych rozważań będzie nie tylko unaocznienie prawnych normatywizacji jednostki w zakresie praw i obowiązków w płaszczyźnie „stanów szczególnego zagrożenia”⁸, lecz publikacja ta będzie także „wstępniakiem” dającym asumpt do dokumentnego „uchwycenia” sensu rzeczonej myśli przewodniej (pokłosia) omawianej regulacji. Jak słusznie w tej materii enuncjuje A. Kustra, uwarunkowania te mogą powodować realne lub też rzeczywiste zagrożenie zarówno dla struktur demokratycznych państwa, jak i ładu gospodarczego⁹. Jak podkreśla autorka, powołana doktryna przedmiotu prawa konstytucyjnego rzeczone uwarunkowania ujmuje słowami „stanów szczególnego zagrożenia” — czyli stanów nadzwyczajnych¹⁰.

RYS DZIEJOWY

Poszukując dziejotwórczego i epokowego prąźródła instytucji stanów nadzwyczajnych, nie sposób nie odnieść się do naszej rodzimej „kolebki cywilizacyjnej kultury”, jaką był Rzym. Właśnie w granicach tego państwa odnajdujemy historyczny rys przedmiotowego zagadnienia. Uściślając dziejowe ramy, należy wskazać na okres od roku 509 p.n.e., w którym został zdetronizowany król Tarkwinius Pyszny¹¹. Warto unaocznić, że pierwowzorem agendy stanów nadzwyczajnych w Rzymie była jednostka *magister populi* — czyli dyktatura w okresie repu-

⁶ W. Skrzydło, *Ustrój polityczny RP w świetle Konstytucji z 1997 roku*, Warszawa 2009, s. 29 n.

⁷ *Ibidem*, s. 31 n.

⁸ S. Gebethner, za: A. Kustra, *Stany nadzwyczajne*, [w:] *Prawo konstytucyjne*, red. Z. Witkowski, Toruń 2011, s. 696 n.; zob. też S. Gebethner, *Stany szczególnego zagrożenia jako instytucja prawa konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 1982, nr 8, s. 5–19.

⁹ A. Kustra, *op. cit.*, s. 696 n.

¹⁰ *Ibidem*, zob. też S. Gebethner, *Stany szczególnego zagrożenia jako instytucja prawa konstytucyjnego*, s. 5–19.

¹¹ A. Krawczuk, *Kronika starożytnego Rzymu*, Warszawa 1994, s. 20–22.

blikańskim w Rzymie¹². Jak enuncjuje J. Rudnicki, preludium powstania ram tego okresu zapoczątkował Sulla i Cezar, celem sięgnięcia po *infinita potestate*¹³. Jak konstatuje powołany autor, dyktatura w okresie rzymskim była antidotum na nadzwyczajne sytuacje w państwie. Rzeczzone wykorzystywane było w ekstremalnych i realnych zagrożeniach państwa rzymskiego. Do tych konfliktogennych sytuacji kategoryzowano zagrożenia *in sensu stricto* wojenne, jak również „dysharmonie” stosunków klasowych¹⁴. Słusznie enuncjuje J. Rudnicki, że instytucja ta w aspekcie rzymskim miała na celu usunięcie określonego zagrożenia. Był to w pełni system praworządny¹⁵. Godzi się rzec w tym przedmiocie, iż dyktat starożytnego Rzymu, jak podkreśla się w twórczości piśmienniczej, stał się nowożytnym pierwowzorem tak zwanej dyktatury konstytucyjnej — jak zaznacza A. Kustra. Różnica, która zachodziła między tymi dwiema instytucjami przy dokonaniu komparatystyki, to fakt desygnowania. W Rzymie następowało to uchwałą Senatu, a tutaj na pryncypializmie określonych postanowień *strictie* konstytucyjnych¹⁶. Należałoby w przedmiotowej dyskusji wskazać, tylko marginalnie, że obyczajowość czy też wzorce postępowania w przedmiotowym spektrum na terenie Polski datować już można od „czwartego wymiaru” II RP. Uściślając, dokładnie od propedeutyki dekretu Tymczasowego Naczelnika Państwa w zakresie stanu wyjątkowego¹⁷. *Constitutio* z 1921 r., 1935 r. oraz 1947, czyli tak zwana mała konstytucja, wprowadziły w ramy prawne tej *contractus societas humana* dwojaką instytucję stanów nadzwyczajnych: stan wojenny i wyjątkowy. Konstytucja PRL-u regulowała „w początkowej fazie” wyłącznie spektrum stanu wojennego, jednakże nowelą z roku 1983. ukonstytuowane postanowienia w zakresie stanu wyjątkowego¹⁸.

PONADJEDNOSTKOWA DESKRYPCJA STANÓW NADZWYCZAJNYCH

Nim przejdę do gruntownego omówienia przedmiotowej tematyki, choć w uszczuplonym spektrum zatrzymam się na próbie zdefiniowania tego pojęcia oraz na wyodrębnieniu indywidualnych przymiotów tej instytucji i wskazaniu na

¹² J. Rudnicki, *Instytucja dyktatury w Republice Rzymskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 63, 2011, z. 1, s. 11, za: <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/1968/1/Rudnicki2.pdf>.

¹³ *Ibidem*, s. 11.

¹⁴ *Ibidem*, s. 40 n.

¹⁵ *Ibidem*, s. 41 n.

¹⁶ A. Kustra, *op. cit.*, s. 697 n.

¹⁷ T. Bryk, *Przegląd stanów nadzwyczajnych w przepisach Konstytucji RP*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2011, nr 1, <http://www.marszalek.com.pl/przegladprawakonstytucyjnego/ppk5/11.pdf>. Zob. też L. Mażewski, *Bezpieczeństwo publiczne. Stany nadzwyczajne w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1918–2009*, Toruń 2010, s. 28 n.

¹⁸ T. Bryk, *op. cit.*, s. 224 n.; zob. też B. Dobkowski, *Konstytucyjne aspekty stanu wojennego*, [w:] *Stan wojenny w Polsce. Refleksje prawno-polityczne*, red. F. Prusak, Warszawa 1982, s. 52; M. Brzeziński, *Stany nadzwyczajne w polskich konstytucjach*, Warszawa 2007, s. 18 n.

szczegółowe „dywagacje ustrojodawcy” w tym zakresie, choćby przez irrelewantne oznaczenie procesu tworzenia regulacji ustawy zasadniczej w powyższej płaszczyźnie. Zdaje sobie sprawę, że deskrypcja całokształtu prac Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w przedmiotowej publikacji nie może znaleźć odzwierciedlenia, gdyż w sposób znaczący uchybi czy też złamie problematykę niniejszego opracowania naukowego. Aczkolwiek rzeczzone zasygnalizowanie w mojej opinii da nam większe spektrum rozumienia regulacji *stricte* konstytucyjnych. Przechodząc do definicyjnej analizy pojęcia stanów nadzwyczajnych, autorytatywnie i z głębokim przekonaniem trzeba stwierdzić, że polski ustawodawca w ustawie zasadniczej nie dokonał zdefiniowania tego pojęcia. Powoduje to, iż w doktrynie przedmiotu nie ma wypracowanej jednородnej i unitarnej terminologicznej definicji — jak konstatuje M. Brzeziński¹⁹. Ustalanie definicyjne sprowadza się zatem do szczegółowego wyodrębnienia określonych cech. Atrybuty te winny nadawać odpowiednią specyfikę tej instytucji, będą ją wyróżniać spośród pozostałych²⁰. Jak słusznie podkreśla M. Radajewski, stan nadzwyczajny jest nieszablonową, specyficzną i obdarzoną szczególnym charakterem formą rządów *stricte* prawnych. Wprowadzenie tej formy władzy wynika ze szczególnych zagrożeń dla struktur państwa demokratycznego²¹. Podstawowym lub też węzłowym problemem w doktrynie w kwestii zdefiniowania rzeczzonego pojęcia są negatywne konsekwencje, jakie niesie ono za sobą. W prymarnym wyliczeniu wskazuje się na ochronę czy też deficyt respektowania praw *stricte* obywatelskich wynikających z Konstytucji²². Jak unaocznia M. Brzeziński, oprócz elementu uszczuplającego prawa obywatelskie do definicyjnej „układanki” dochodzą jeszcze dwa czynniki, to znaczy inwersja w spektrum formy sprawowania rządów oraz konwersja w zakresie organów *stricte* wojskowych i administracji państwowej w następstwie istnienia danego zagrożenia²³. Faktem niezaprzeczalnym i godnym podkreślenia w powyższych rozważaniach jest to, że jest to niecodzienny stan uznany przez prawo, w którym powszechne środki *stricte* ustawy zasadniczej są niewystarczające do samolikwidacji powstałego zagrożenia. Rzeczona „forma” narusza także, a może przede wszystkim praworządne struktury państwa demo-

¹⁹ M. Brzeziński, *op. cit.*, s. 17 n.

²⁰ *Ibidem*, s. 18 n.; zob. C. Grabarczyk, *Stany nadzwyczajne w okresie prowizorium konstytucyjnego 1918–1921*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 1992, nr 51, s. 111 n.

²¹ M. Radajewski, *Ochrona podstawowych praw i wolności człowieka i obywatela jako zasada stanów nadzwyczajnych*, [w:] *Aktualne wyzwania ochrony wolności i praw jednostki — prace uczniów i współpracowników dedykowane Prof. B. Banaszakowi*, red. M. Jabłoński, S. Jarosz-Zukowska, Wrocław 2014, s. 337 n.

²² M. Brzeziński, *op. cit.*, s. 18 n.

²³ *Ibidem*; por. też A. Saulewicz, *Stan bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, „Myśl Wojskowa” 1971, nr 4; *idem*, *Problemy prawne stanu wojennego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1970, nr 3.

kratycznego²⁴. Konsekwentną *differentia specifica* omawianej instytucji jest, jak podaje doktryna przedmiotu, symptomatyczne okoliczności. *Per analogiam* ma to powiązanie z zaostrzoną — jak wskazuje M. Brzeziński — kondycją obronności, pewności nawy państwowej, jak również „miecza Damoklesa” w postaci utracenia nawet autonomii państwa. Sukcesywnym czynnikiem kształtującym instytucje stanów nadzwyczajnych jest fakt *in sensu stricte* odmiennej rzeczywistości demokratycznej. Wspomniany ład demokratyczny obejmuje takie kwestie, jak podejmowanie ważkich decyzji w spektrum obronności państwa, asekuracji *stricto* publicznej oraz gospodarczej²⁵. Przytoczone na łamach publikacji rozważania co do charakterystyki pojęcia stanów nadzwyczajnych wskazują nam w sposób jednolity, iż rzeczony terminologiczne przymioty dowodzą powszechniej złożoności problemu. Aczkolwiek, jak adekwatnie w tej materii konstatuje M. Brzeziński, znamionuje to brak jednolitości²⁶. *Ergo*, postawiona hipoteza, zarówno co do mnogości definicji w tej oto płaszczyźnie, jak i deficytu ich unitarności, nie jest *lapsus calami*. Każdorazowa próba zdefiniowania tego pojęcia ujmuje lub określa inne odmienne dla każdego autora *differentia specifica*. Podejmując jednak trud generalizacji czy też definicyjnej syntezy tego zagadnienia, godzi się wskazać, że jest to perspektywa rozlicznych skonsolidowanych cech. W literaturze piśmiennej podkreśla się charakterystyczność tego zjawiska przez jej zbiorczy czy też syntetyczny charakter. Enuncjacja M. Brzezińskiego w tym względzie jest, w mojej ocenie, ze wszech miar adekwatna, gdyż systemowość tego „prawnego instrumentu” nie wynika wyłącznie z abstraktu terminologicznego tego wariantu, lecz także ze złożoności komponentów czy też, inaczej ujmując, z części składowych tego zagadnienia. Ta komponentność stwarza trudność jednoznacznego zdefiniowania. To z kolei implikuje deficyt określenia ram definicyjnych tegoż pojęcia²⁷. W mojej osobistej ocenie „defekt” ustawodawczy w postaci braku definicyjnego określenia regulacji stanów nadzwyczajnych wzmaga tylko moje ubolewanie w tejże kwestii. Zgodnie bowiem z przyjętym logicznym sposobem rozumowania i prawną analizą — dałoby nam to petryfikację rozumienia tego zjawiska, do której można byłoby się odnieść zarówno *in plus*, jak i *in minus*. Konsekwentną, równie ważką materią byłoby sprecyzowanie najważniejszych, zdaniem ustawodawcy — legislatora, elementów tej instytucji, które stanowiłyby trzon czy fundament polskich rozwiązań legislacyjnych zawartych w ustawie zasadniczej. Wskazać przy tym należy, iż polska judykatura w postanowieniu z dnia 6 marca 2001 r.

²⁴ M. Brzeziński, *op. cit.*, s. 19 n.; por. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa, s. 421 n.

²⁵ M. Brzeziński, *op. cit.*, s. 20 n.; zob. też K. Wojtyśzek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, s. 24.

²⁶ M. Brzeziński, *op. cit.*, s. 20 n.

²⁷ *Ibidem*, s. 21 n.; por. również odniesienie do pojęcia S. Sagan, *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2001, s. 251 n.; zob. też *idem*, *Parlament szwedzki w stanach szczególnego zagrożenia*, [w:] *W kręgu zagadnień konstytucyjnych*, red. M. Kudej, Katowice 1999.

przypomniła *explicite* o istocie stanów, twierdząc, że „problematyka [...] ta jest niezwykle istotna z punktu widzenia ochrony praw jednostki oraz zapewnienia praworządnego funkcjonowania organów władzy publicznej. [...] Dlatego też system prawa nie może pozostawać nieprzygotowany na takie sytuacje”²⁸. Jednocześnie miarodajnym i zarazem jedynym rozwiązaniem, wskazującym choćby fragmentaryczny sposób określenia tej instytucji, są dwa czynniki. *Primum* — szczególnie charakter sprawowanych rządów — egzekutywy, *alio* — sposób i charakter prowadzonych działań przez tę egzekutywę, która ma nieodzowny wpływ na jednostkę, jak również samo państwo²⁹. Spróbujmy zatem dokonać skondensowania części składowych stanów nadzwyczajnych. W moim osobistym przekonaniu uważam, iż przedstawiony przez M. Brzezińskiego enumeratywny „filar” przedmiotowego zagadnienia w pełni unaocznia instytucję stanów nadzwyczajnych. Ów autor wyróżnił aż siedem dominantów tej prawnej instytucji, która unaocznia „prawny szkielet” tej systematyki³⁰. Jak słusznie w swoich rozważaniach podkreśla A. Kustra, stan nadzwyczajny powoduje wzmocnienie egzekutywy. Cel tego wzmocnienia wynika z czysto „techniczno-prawnych” względów, to znaczy tempa ustanawianych decyzji. Jednakże niekiedy może wynikać — jak zwraca uwagę rzeczona *spiritus movens* — z braku możliwości zgromadzenia się na posiedzeniach³¹. Do wspomnianego zdania przychyła się K. Prokop³². Jak słusznie enuncjuje M. Brzeziński, przytoczony trzon instytucji stanów nadzwyczajnych winien stanowić o dalszych naukowych rozważaniach w tej materii. Faktem niezaprzeczalnym, jak również i bezprecedensowym jest to, iż przytoczone kwestie winny znaleźć się w samej ustawie zasadniczej. Przytoczona hipoteza M. Brzezińskiego, którą także aprobuję, nie stanowi wśród doktryny „twardego orzecha do

²⁸ S1 /01 postanowienie z dnia 6.03.2001 r., http://otk.trybunal.gov.pl/orzeczenia/teksty/otkpdf/2001/S_01_01.pdf.

²⁹ *Ibidem*, s. 21 n.

³⁰ Do nich zalicza: *modus* wprowadzenia — autor pojmuje uprawnione podmioty do wprowadzenia stanu nadzwyczajnego, jak również zachodzące relacje pomiędzy tymi podmiotami; intencję wprowadzenia — chodzi o przesłankę, w jakim celu stan nadzwyczajny jest wprowadzany; warunek *sine qua non* funkcji stanów nadzwyczajnych — ta kwestia z kolei wskazuje, w jakich uwarunkowaniach podejmowana jest decyzja o rudymencie stanów nadzwyczajnych; *spectrum stricte* obszarowe — czyli, najogólniej ujmując, zasięg terytorialny, w którym obowiązuje stan nadzwyczajny oraz hipotetyczna albo potencjalna zmiana tego obszaru obowiązywania; okres trwania — przez dokładne uściślenie czasu obowiązywania szczególnego stanu zagrożenia, a także perspektywa jego przedłużenia; zastosowanie środków suplementarnych — to znaczy takich, które *explicite* odnoszą się do różnorodnych transformacji stanów nadzwyczajnych. Powołany *spiritus movens* uwzględnia tutaj charakter stosunków czy też wzajemne relacje organów państwowych; procedura abrogowania tego stanu — czyli wskazanie odpowiednich organów odpowiedzialnych za procedurę odwołania stanu nadzwyczajnego — M. Brzeziński, *Stany nadzwyczajne w polskich konstytucjach*, Warszawa 2007, s. 19 n.

³¹ A. Kustra, *op. cit.*, s. 698 n.

³² K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997*, Białystok 2005, s. 123 n.

zgryzienia”, wręcz przeciwnie eksponuje się o doniosłości tej instytucji jako pierwiastka dla ochrony struktur *stricte* demokratycznych, a także i samej jednostki³³. Potwierdzeniem tej hipotezy jest wypowiedź w tym zakresie K. Wójtowicza, który eksponuje doniosłość tej instytucji, wskazując, iż podstawowym, czy też fundamentalnym, zadaniem demokracji nie jest jej bezsilność i ogólnie pojęta niemoc w ewentualności przeprowadzanych ataków agresji rozumianej *in sensu largo* na jej agendy, a także w przypadku pozostałych zdarzeń i realiów, które w sposób autokrytyczny zagrażają inercji dyspozycji społecznej³⁴.

REGULACJA *STRICTE* KONSTYTUCYJNA

Przechodząc do szczegółowego omówienia tej instytucji w ustawie zasadniczej, należy unaocznić w powyższym dyskursie prawniczych rozważań, iż w przedmiotowej płaszczyźnie winniśmy wyjść od ogólnie obowiązującej powinności, czy też zobligowania, jakie nakłada na Rzeczpospolitą Polską ustawa zasadnicza wobec jednostki, jak i samych struktur nawy państwowej. Mam tutaj oczywiście na myśli *latin genere* ustawy zasadniczej wyrażoną w treści art. 5. W przedmiotowej płaszczyźnie godzi się podkreślić, iż norma tego przepisu — jak enuncjuje P. Winczorek³⁵ — wskazuje tylko ogólne inklinacje i ukierunkowania polityki państwa. Jednak znaczącym tego wyrazem jest sformułowanie, wyrażone w przywołanym artykule — „strzeżenia niepodległości nienaruszalności terytorium”. *Per analogiam* można odnieść tę normatywizację do przesłanek stanów nadzwyczajnych, poprzez eliminację zagrożenia, ochrony autonomii struktur państwowych oraz stania na straży bezpieczeństwa jednostki. Zagadnieniu stanów nadzwyczajnych ustrojodawca w obecnie obowiązującej Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. poświęcił odrębny rozdział XI. Taki zabieg legislacyjny daje nam przeświadczenie o szczególnym charakterze i doniosłości tej instytucji dla ram demokratycznych państwa, jak i zabezpieczenia jednostki. Potwierdzeniem tej hipotezy jest konfirmacja P. Winczorka, który jako ekspert Komisji KZN wskazuje na ciężar gatunkowy poruszanej płaszczyzny³⁶. Eksponuje bowiem, że regulacja ta ma na celu „przygotowanie państwa, na wypadek, gdyby normalne funkcjonowanie konstytucyjnych, jak i pozakonstytucyjnych organów władzy publicznej

³³ M. Brzeziński, *Stany nadzwyczajne w polskich konstytucjach*, Warszawa 2007, s. 19 n.

³⁴ K. Wójtowicz, *Stany nadzwyczajne. Analiza prawno-porównawcza z uwzględnieniem projektu Konstytucji RP*, Warszawa 9 maja 1995 r., Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego, Ekspertyzy 1995/96, nr 68, s. 1; por. M. Paździor, *Kompetencje konstytucyjnych organów władzy wykonawczej w zakresie bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Instytucje bezpieczeństwa narodowego*, red. M. Paździor, B. Szmulik, Warszawa 2012, s. 53 n.

³⁵ P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, s. 17 n.

³⁶ Zob. „Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego” 30, 1996, s. 33 n.

zostało w bardzo poważnym stopniu zakłócone”³⁷. Zaznaczył ponadto, że zarówno celem, jak i supozycją samego ustawodawcy jest sięganie do tych przepisów w sytuacjach incydentalnego, realnego i bezpośredniego zagrożenia. Konfirmacją rzeczzonego potwierdzenia jest treść artykułu 228 ust. 1³⁸. W przedmiotowej retoryce godzi się wskazać, iż spektrum ukonstytuowania artykułu 228 stanowił „kularowe dywagacje” nie tylko co do treści samego rzeczzonego przepisu, lecz także jego istotnej problematyki rodzajów stanów nadzwyczajnych. Piętą achillesową była tak zwana trójaspektowość, a właściwie trójwariantowość jego treści. Pierwszy wariant obejmował stan wojenny i wyjątkowy. Drugi — stan wojenny, wyjątkowy i klęski żywiołowej, natomiast końcowy wariant — stan wojny, wojenny i wyjątkowy. Także poseł M. Mazurkiewicz podniósł, iż toczy się dyskusja nad wprowadzeniem czwartego wariantu, tj. stan wojny, wojenny, wyjątkowy i klęski żywiołowej. W dyskusji tej podniesiono słuszną ze wszech miar hipotezę, iż „stan wojny nie pokrywa się ze stanem wojennym, choć może być przesłanką wprowadzenia stanu wojennego” — jak zaznaczył poseł M. Mazurkiewicz³⁹. W przeprowadzonym głosowaniu w Komisji KZN wprowadzono ostateczną wersję, zgodnie z obecnie obowiązującą treścią normy art. 228 ust. 1. W związku z przytoczoną enuncjacją posła M. Mazurkiewicza stan wojny został przez legislatora umieszczony w odrębnym rozdziale IV, a dokładnie ujmując, w treści art. 116. Zgodnie z normą powołanego przepisu Sejm decyduje o stanie wojny i zawarciu pokoju. Jak wskazuje się w doktrynie, jest to zarówno „stan prawny, jak i unormowanie międzynarodowe”⁴⁰ — co wynika z konfirmacji art. 116 ust. 2. Rezolucja Sejmu co do podjęcia stanu wojny następuje w drodze uchwały, ale tylko w sytuacji zbrojnej napaści⁴¹. Postanowienie to także może wynikać z umów międzynarodowych, zgodnie z normą *pacta sunt servanda* w spektrum obrony przeciwko agresji. Uchwała o podjęciu stanu wojny i zawarciu pokoju następuje zwykłą większością głosów⁴². Jak słusznie enuncjuje P. Winczorek — zawarcie pokoju może nastąpić w trybie umowy międzynarodowej, tak samo jak podjęcie decyzji o stanie wojny. Jednak, jak enuncjuje *spiritus movens*, rzeczona umowa podlega ratyfikacji, zgodnie z normą art. 89 ust. 1 pkt 1, co wymaga zgody wyrażonej w ustawie⁴³. *Ergo*, przyjęcie uchwały przez legislaturę ma tak naprawdę wydźwięk *strictie* polityczny. Moc wiążąca tej uchwały tyczy się tylko władz cywilnych i sił wojskowych. Tymczasem rzeczony traktat pacyfistyczny będzie odnosił skutki prawne

³⁷ P. Winczorek, *op. cit.*, s. 287.

³⁸ Stanowi, iż „w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające, może zostać wprowadzony odpowiedni stan nadzwyczajny: stan wojenny, stan wyjątkowy lub stan klęski żywiołowej”.

³⁹ M. Mazurkiewicz, Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego XXX, obrady w dniu 5 marca 1996 r., s. 33.

⁴⁰ P. Winczorek, *op. cit.*, s. 146.

⁴¹ T. Bryk, *op. cit.*, s. 225 n.; por. P. Winczorek, *op. cit.*, s. 147 n.

⁴² Art. 120 Konstytucji; P. Winczorek, *op. cit.*, s. 146 n.

⁴³ P. Winczorek, *op. cit.*, s. 147 n.

wobec pozostałych stron *stricte* umowy międzynarodowej⁴⁴. Z zastrzeżeniem przesłanki wynikającej *explicite* z treści art. 116 ust. 2 postanowienie o stanie wojny może podjąć Prezydent RP, ale tylko w szczególnej sytuacji niemożności zebrania się Sejmu na posiedzeniu. Idąc dalej w rozważaniach, wskazać należy, iż wprowadzenie stanu nadzwyczajnego możliwe jest tylko na podstawie ustawy i w drodze rozporządzenia. Powyższe dwie formy aktu normatywnego podlegają podaniu do publicznej wiadomości. Akt o najwyższej randze ustawodawczej w państwie nie wskazuje *explicite*, w jakiej formie ma nastąpić to podanie do publicznej wiadomości⁴⁵. W powyższym przedmiocie możemy wyróżnić cztery fundamentalne zasady propedeutyki stanów nadzwyczajnych, tj. wyjątkowości, legalności, proporcjonalności i celowości⁴⁶. Zasada wyjątkowości jest ściśle połączona z treścią art. 228, tj. musi zająć przesłanką szczególnego zagrożenia. Dogmat legalności zachodzi w ścisłym korelacie z art. 228 ust. 2 przez upublicznienie tych źródeł prawa na fundamencie ustawy lub rozporządzenia. Zasada proporcjonalności, jak sama nazwa wskazuje, ma odpowiadać stopniowi realnego zagrożenia — jak wskazuje ustrojodawca w art. 228 ust. 5. Działania te winny zmierzać do niezwłocznego, czy też natychmiastowego powrotu do stanu normalnego działania państwa, co nierozdzielnie łączy się z zasadą celowości⁴⁷. Ustrojodawca, przewidując możliwość „nadszarpnięcia” struktur *stricte* państwowych oraz obowiązującego systemu ustrojowego w trakcie wprowadzonego stanu nadzwyczajnego na terytorium RP, wprowadził charakterystyczne i wyjątkowe obostrzenie w postaci zakazu zmiany Konstytucji, ordynacji wyborczej zarówno do Sejmu i Senatu, jak i wyborów *stricte* samorządowych oraz *lex* o wyborze głowy państwa tudzież ustawy o stanach nadzwyczajnych — co normuje art. 228 ust. 6. Rzeczona legislacja jest pewnego rodzaju wentylem bezpieczeństwa⁴⁸. Słusznie w tym względzie wyjaśnia P. Winczorek, iż jest to akt gwarancyjny, w którym nie będzie możliwości dokonania zamachu czy też napaści na struktury państwowe⁴⁹. Konsekwentnym zabezpieczeniem ustawodawczym jest brak możliwości skrócenia kadencji Sejmu zarówno w trakcie trwania stanu nadzwyczajnego, jak i 90 dni po jego zakończeniu (zob. art. 228 ust. 7). W tym czasie nie mogą być przeprowadzone wybory do obu izb parlamentarnych, prezydenckie, a także do organów samorządowych, nie można też wprowadzić w czyn referendum ogólnokrajowego⁵⁰. Istotą sprawy jest także możliwość przedłużenia kadencji rzeczonych organów,

⁴⁴ J. Jaskiernia, *Akty normatywne w stanach nadzwyczajnych*, [w:] *Konstytucyjny system źródeł prawa w praktyce*, red. A. Szmyt, Warszawa 2005, s. 140 n.

⁴⁵ A. Kustra, *op. cit.*, s. 700 n.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 701 n.

⁴⁸ T. Bryk, *op. cit.*, s. 225 n.; por. P. Winczorek, *op. cit.*, s. 289 n.

⁴⁹ P. Winczorek, *op. cit.*, s. 290 n.

⁵⁰ Art. 228 ust. 1 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, z 2001 r. Nr 28, poz. 319, z 2006 r. Nr 200, poz. 1471, z 2009 r. Nr 114, poz. 946, <http://www.prezydent.pl/prawo/konstytucja-rp/xi-stany-nadzwyczajne/>.

które tworzą trzon struktur prawnych. Ponadto, jak wskazuje ustrojodawca, wybory do organów samorządowych są możliwe z chwilą ustąpienia przyczyn wprowadzenia stanu nadzwyczajnego⁵¹. Konsekwentną regulacją w płaszczyźnie przedmiotowego omówienia jest fakt, iż głowa państwa na wniosek Rady Ministrów może — co nie ma charakteru obligatoryjnego — wdrożyć na części lub na całym terytorium stan wojenny. Warunkiem *sine qua non* zaistnienia tej przesłanki jest zewnętrzne zagrożenie państwa, zbrojna napaść na tereny RP, a także zobowiązanie wynikające z umów międzynarodowych. Jak adekwatnie w tej materii enuncjuje P. Winczorek, kooperacja tych dwóch pionów egzekutywy wynika *sensu stricto* z „obowiązków” konstytucyjnych, zgodnie z normą wyrażoną w treści art. 126 ust. 2, 134, 146 ust. 4 pkt 8 i 11⁵². Wskazać należy, iż wprowadzenie przez głowę państwa stanu wojennego podlega wnikliwej ocenie przez Sejm. Ponieważ w ciągu 48 godzin od podpisania rozporządzeń, które wydawane są z mocą ustawy (art. 234 ust. 1) i zaliczane do źródeł prawa (art. 234 ust. 2), Prezydent przedkłada je Sejmowi — norma art. 231⁵³. Parlament ma uprawnienia fakultatywne względem uchylenia rozporządzenia wydanego przez Prezydenta. Może to mieć miejsce w sytuacji bezwzględnej większości głosów przy *quorum* połowy uprawnionych liczby posłów. Jak konstatuje P. Winczorek, Prezydent miałby możliwość ponownego wydania rozporządzenia, w zakresie stanu wojennego czy też wyjątkowego. Mogłoby to mieć miejsce w sytuacji usunięcia powstałych zastrzeżeń Sejmu. Jednak, jak ze wszech miar adekwatnie podkreśla powołany autor, duże znaczenie ma tutaj papierek lakmusowy, to znaczy czas — szybkość czy też natychmiastowość podejmowanych decyzji. Zauważyć w tym miejscu trzeba, iż mają one charakter *stricte* wagi państwowej i obywatelskiej⁵⁴. Racjonalną ze wszech miar tezą są rozważania dotyczące zaistnienia sytuacji, w której to Sejm uchyli rozporządzenia zgodnie z nadanym uprawnieniem konstytucyjnym. Słusznie w tym względzie akcentuje P. Winczorek, iż zastosowanie miałyby przepisy art. 228 ust. 4, w którym to legislator wskazuje tryb wyrównywania strat majątkowych, które wprost wynikają z ograniczeń obywatelskich⁵⁵. Zaakcentować godzi się w tym zakresie, iż następnym „prawnym instrumentem”, w jaki został wyposażony zwierzchnik narodu, jest możliwość wprowadzenia tak zwanego stanu wyjątkowego. Wprowadzenie go jest możliwe w realnej sytuacji zagrożenia konstytucyjnego ustroju or-

⁵¹ Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, z 2001 r. Nr 28, poz. 319, z 2006 r. Nr 200, poz. 1471, z 2009 r. Nr 114, poz. 946, art. 229, <http://www.prezydent.pl/prawo/konstytucja-rp/xi-stany-nadzwyczajne/>; zob. też W.J. Wołpiuk, *Państwo wobec szczególnych zagrożeń. Komentarz do wybranych przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997*, Warszawa 2002, s. 10 n.

⁵² P. Winczorek, *op. cit.*, s. 292 n.

⁵³ Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, z 2001 r. Nr 28, poz. 319, z 2006 r. Nr 200, poz. 1471, z 2009 r. Nr 114, poz. 946, art. 231, <http://www.prezydent.pl/prawo/konstytucja-rp/xi-stany-nadzwyczajne/>.

⁵⁴ P. Winczorek, *op. cit.*, s. 299 n.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 295 n.

ganizacyjnego państwa, obywateli, jak i porządku publicznego. Przyjętym przez doktrynę poglądem w rzeczonym konkrezie jest fakt, iż naruszenie konstytucyjnego ustroju organizacyjnego państwa ma relatywne powiązanie z niebezpieczeństwem dokonania zamachu stanu czy też siłowego usunięcia najwyższych ustanowionych konstytucyjnie czynników państwowych⁵⁶. Może się to manifestować różnymi zamieszkami ulicznymi, zakłóceniem porządku *stricto* publicznego. Jak enuncjuje W. Wołpiuk, jest to czynnik zakrojony na dużą skalę, który jest możliwy w stosunku do danego państwa⁵⁷. Maksymalny okres trwania stanu wyjątkowego to 150 dni⁵⁸. Należy zwrócić uwagę, iż przepis art. 230 ust. 1 zezwala na zastosowanie maksymalnego okresu jego trwania, to znaczy 90 dni. Natomiast ustęp drugi wspomnianego artykułu daje możliwość przedłużenia do 60 dni, ale tylko jednorazowo. Musi to być „poparte” aprobatą Sejmu⁵⁹. Z pomocą w panoptikum rozumienia stanu wyjątkowego, a właściwie trybu działania organów władzy publicznej w czasie jego trwania przychodzą nam przepisy *lex specialis* ustawy o stanie wyjątkowym z dnia 21 czerwca 2002 r. Należy podkreślić, iż przepis ogólny art. 2 u.s.w. jest *repetitio definitiva* ustawy zasadniczej, odnosi się to także do stanu wojennego⁶⁰. Stanem, który pozostał do omówienia, jest stan klęski żywiołowej. Ustawodawca w ustawie zasadniczej poświęca temu zagadnieniu *de facto* tylko jeden art. 232. Dokonując wykładni gramatycznej rzeczonej normy, wskazać należy na podwójną terminologię legislacyjną, to znaczy zarówno katastrofę naturalną, jak i awarię techniczną⁶¹. Powyższy podział wydaje się słuszny, gdyż ustrojodawca wyróżnia siły przyrody — katastrofy naturalne — które nie są czynnikiem wywołanym lub też spowodowanym przez człowieka. Wskazać można tutaj chociażby powódź 1997 r., która dotknęła liczne tereny Polski, powodując niepowetowane straty. Natomiast awarie techniczne mają ścisły związek z poszczególnymi urządzeniami i korzystają również przy tym z sił przyrody. *Ad exemplum* wskazać można wybuch reaktora jądrowego w Czarnobylu⁶². Z inter-

⁵⁶ A. Kustra, *op. cit.*, s. 706 n.; por. W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2009, s. 51 n.

⁵⁷ W.J. Wołpiuk, *op. cit.*, s. 93–94; zob. też K. Machowicz, *Stany nadzwyczajne jako przesłanka legalnej ingerencji w prawa człowieka w Polsce*, „Zeszyty Naukowe SGSP” 2009, nr 38, s. 67 n., http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.baztech-a67d0eeb-2fdc-4573-8985-cecb-3b945603/c/65_pdfsam_ZN_SGSP_nr_38.pdf.

⁵⁸ P. Winczorek, *op. cit.*, s. 293 n.

⁵⁹ Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, z 2001 r. Nr 28, poz. 319, z 2006 r. Nr 200, poz. 1471, z 2009 r. Nr 114, poz. 946, art. 230, <http://www.prezydent.pl/prawo/konstytucja-rp/xi-stany-nadzwyczajne/>.

⁶⁰ Zob. art. 2 ustawy o stanie wyjątkowym.

⁶¹ Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, z 2001 r. Nr 28, poz. 319, z 2006 r. Nr 200, poz. 1471, z 2009 r. Nr 114, poz. 946, art. 232, <http://www.prezydent.pl/prawo/konstytucja-rp/xi-stany-nadzwyczajne/>.

⁶² Art. 232 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, z 2001 r. Nr 28, poz. 319, z 2006 r. Nr 200, poz. 1471, z 2009 r. Nr 114, poz. 946, <http://www.prezydent.pl/prawo/konstytucja-rp/xi-stany-nadzwyczajne/>; P. Winczorek, *op. cit.*, s. 295 n., 289 n.; por. T. Bryk,

pretacyjną pomocą rozumienia terminologicznego ustawodawcy konstytucyjnego „nadciąga” szczegółowa ustawa o stanie klęski żywiołowej, albowiem w niej jako *lex specialis* legislator umieścił terminologiczne rozumienie klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej i awarii technicznej — zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1–3⁶³. Czas trwania stanu klęski żywiołowej to maksymalny okres 30 dni, możliwość przedłużenia tego okresu jest dopuszczalna tylko za zgodą Sejmu. Tak jak w przypadku stanu wyjątkowego, stan klęski żywiołowej może zostać wprowadzony na części lub całości danego terytorium⁶⁴. Kwestią końcową pozostającą do omówienia w przedmiotowym zagadnieniu jest uregulowana przez legislatora materia ograniczonych praw jednostki w sytuacji wprowadzenia stanu nadzwyczajnego. Unormowanie to obejmuje tryb art. 233. Ustawodawca wskazuje w nim, jakie prawa i wolności obywatelskie nie mogą podlegać tak zwanemu ekstremum⁶⁵. Jak słusznie zauważa P. Winczorek, konstrukcja tego przepisu jest *argumentum a contrario*, czyli niewskazane przez legislatora prawa można ograniczać, jednak ich ekstremum nie może być całkowicie zniesione⁶⁶. Podział zastosowany przez ustrojodawcę dzieli prawa i wolności w okresie stanu wojennego i wyjątkowego oraz w sytuacji klęski żywiołowej. Katalog tych praw i wolności, co zrozumiałe, obejmuje odmienną materię *imperativus*⁶⁷. Ciekawym zabiegiem legislacyjnym, który

op. cit., s. 227 n.; zob. też P. Kierończyk, *Stany nadzwyczajne*, [w:] *Leksykon prawa konstytucyjnego. 100 podstawowych pojęć*, red. A. Szmyt, Warszawa 2010, s. 575.

⁶³ Ustawa o stanie klęski żywiołowej z dnia 18 kwietnia 2002 r., Dz.U. z 2014 r. poz. 333, 915, 1) klęska żywiołowa — rozumie się przez to katastrofę naturalną lub awarię techniczną, których skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, a pomoc i ochrona mogą być skutecznie podjęte tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji działających pod jednolitym kierownictwem; 2) katastrofa naturalna — rozumie się przez to zdarzenie związane z działaniem sił natury, w szczególności wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, długotrwałe występowanie ekstremalnych temperatur, osuwiska ziemi, pożary, susze, powodzie, zjawiska lodo-we na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, masowe występowanie szkodników, chorób roślin lub zwierząt albo chorób zakaźnych ludzi albo też działanie innego żywiołu; 3) awaria techniczna — rozumie się przez to gwałtowne, nieprzewidziane uszkodzenie lub zniszczenie obiektu budowlanego, urządzenia technicznego lub systemu urządzeń technicznych powodujące przerwę w ich używaniu lub utratę ich właściwości.

⁶⁴ Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, z 2001 r. Nr 28, poz. 319, z 2006 r. Nr 200, poz. 1471, z 2009 r. Nr 114, poz. 946, art. 232, <http://www.prezydent.pl/prawo/konstytucja-rp/xi-stany-nadzwyczajne/>.

⁶⁵ Zob. więcej A. Kustra, *op. cit.*, s. 709 n.

⁶⁶ P. Winczorek, *op. cit.*, s. 297 n.

⁶⁷ Art. 30 (godność człowieka), art. 34 i art. 36 (obywatelstwo), art. 38 (ochrona życia), art. 39, art. 40 i art. 41 ust. 4 (humanitarne traktowanie), art. 42 (ponoszenie odpowiedzialności karnej), art. 45 (dostęp do sądu), art. 47 (dobra osobiste), art. 53 (sumienie i religia), art. 63 (petycje) oraz art. 48 i art. 72 (rodzina i dziecko), a w sytuacji klęski żywiołowej katalog praw i wolności obejmuje materię art. 22 (wolność działalności gospodarczej), art. 41 ust. 1, 3 i 5 (wolność osobista), art. 50 (nienaruszalność mieszkania), art. 52 ust. 1 (wolność poruszania się i pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej), art. 59 ust. 3 (prawo do strajku), art. 64 (prawo własności), art. 65 ust. 1 (wolność pracy),

stanowi niejako przedłużenie zasady *aequalitas* wyrażonej w treści art. 32 w związku z art. 33, a normą art. 233 ust. 2, który stanowi, iż niedopuszczalne jest ograniczanie wolności i praw człowieka i obywatela wyłącznie ze względu na rasę, płeć, język, wyznanie lub jego brak, pochodzenie społeczne, urodzenie czy też majątek.

Dokonując podsumowania powyższych rozważań, z całą autorytatywnością należy stwierdzić, iż regulacja stanów nadzwyczajnych w demokratycznych strukturach państwa musi mieć swoje umocowanie w ustawie zasadniczej. Jesteśmy zobligowani pamiętać, iż główną i docelową rolą państwa demokratycznego jest ochrona nie tylko samych jego struktur, ale jednostki samej w sobie. W moim osobistym przeświadczeniu normatywizacja konstytucyjna wyczerpuje w pełni tego słowa regulację rzeczony problematyki — odnoszą się do regulacji *stricte* egzekutywy. Potwierdzeniem tej hipotezy jest stworzenie przez legislatora odpowiedniego zabezpieczenia ustaw o charakterze *lex specialis*, które w sposób szczegółowy normują kwestię podjęcia odpowiednich działań przez organy do tego wyznaczone. Ponadto, jak trafnie zauważa K. Machowicz, przymiot praw i wolności jednostki został silnie zaakcentowany w ustawie zasadniczej, także w zakresie równości. Ważką ideą polskiego ustawodawcy było zauważenie praw człowieka, „w których niezmiennie istotne są zasady mówiące o minimalizacji indywidualnych i społecznych uciążliwości, niezbędności ograniczeń. Zasady te stanowią normatywną gwarancję sięgania po środki o jak najmniejszym stopniu natężenia przy dążeniu do zamierzonego celu”⁶⁸.

REGULATION OF EXTRAORDINARY MEASURES IN THE BASIC LAW

Summary

The present publication only to a minimal range indicates the regulations state a specific threat, in light of the provisions of the Constitution. The idea of the same Article, or goal is not only to present the said matter, but also a better understanding of it. In the author's topic is worthy of attention because these issues border on the universe of the modern world.

art. 66 ust. 1 (prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy) oraz art. 66 ust. 2 (prawo do wypoczynku) — Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, z 2001 r. Nr 28, poz. 319, z 2006 r. Nr 200, poz. 1471, z 2009 r. Nr 114, poz. 946, art. 233 ust. 3.

⁶⁸ K. Machowicz, *op. cit.*